Od kultury zaufania po pierwsze?stwo relacji

Nazwa?a to „nowym krokiem” i zapragn??a przekaza? wspólnotom Focolari na ca?ym ?wiecie. Mo?na to wyrazi? jednym s?owem: „relacje”. Ta nowa zach?ta prezydent Ruchu Focolari Marii Voce zdaje si? nawi?zywa? i by? dope?nieniem zach?ty sprzed 12 lat, kiedy to w pierwszych dniach swojej kadencji zaprosi?a wszystkich do ?ycia „kultur? zaufania”, budowania z zaanga?owaniem takich relacji, które zapewniaj? pokojowe wspó??ycie spo?eczno?ci przy poszanowaniu ró?norodno?ci ich cz?onków.

Dzi?, pod koniec swojej drugiej kadencji, na kilka miesi?cy przed Zgromadzeniem Generalnym Ruchu Focolari, w g??boko naznaczonym d?ugim kryzysem pandemicznym i gospodarczym czasie, Maria Voce powraca do jednego z kluczowych tematów swojej prezydentury: do relacji, widzianych w ?wietle charyzmatu Chiary Lubich. Ponownie zach?ca do podj?cia wspó?pracy z tymi osobami, wspólnotami i organizacjami, które pragn? realizowa? powszechne braterstwo.

"Bardzo mnie poruszy?o, ?e Chiara w 1943 roku, kiedy ?wiat pogr??ony by? w chaosie wojny, kiedy wszystko upad?o w gruzy, us?ysza?a g?os Boga: to nieprawda, ?e wszystko upada. Chiara wówczas zrozumia?a, ?e jest co?, co nie upada: to Bóg! Co zrobi?a nast?pnie Chiara? Posz?a do ludzi, aby im powiedzie?: Bóg jest, Bóg nas kocha, Bóg jest silniejszy ni? wojna. To by?o wtedy potrzebne. Jezus przyszed? na ziemi?, ale nie przyszed? sam. Ponieważ z pewno?ci? tam, gdzie by? Jezus, który jest Synem Bo?ym, by?a ca?a Trójca. Tak wi?c Bóg w Trójcy ?wi?tej przyszed? na ziemi?, aby ukaza? now? drog?, aby nas nauczy?, jak ?y? wed?ug Jego woli. Po co to wszystko? Aby przemienia? ?wiat. Ale co to oznacza? Oznacza relacje, równo??, wzajemne s?uchanie, ?ycie jedni dla drugich, tracenie siebie z mi?o?ci dla drugiego. Dzi? rano rozmy?la?am o tym i mówi?am sobie: Jezus przyszed? na ziemi? i co zrobi?? Kogo spotka?, kiedy chodzi? drogami Galilei? Skorumpowanego urz?dnika pobieraj?cego podatki; m?odego ch?opca zafascynowanego Jego s?owami; w?a?ciciela ma?ej firmy; Piotra, który by? w?a?cicielem ?odzi. Powo?a? ich wszystkich i mia? odwag? uczyni? swoimi aposto?ami, lud?mi powo?anymi, aby dalej nie?li jego pos?annictwo a? po kra?ce ziemi. Kogo jeszcze spotka?? Ró?ne osoby, np. grzesznika, g?odnych, szed? do umar?ych. I co robi?? Rozmna?a? chleby, wskrzesza? zmar?ych, czyli pomaga? innym i by? po?ród nich. Szybko posz?y za nim rzesze. Jezus stworzy? wi?c wspólnot?, spo?eczno?? zdoln? do s?uchania innych, maj?cych ?wiadomo??, ?e chocia? mówi? ró?nymi j?zykami, potrafi? si? zrozumie?. Co to znaczy? Potrafi? przyjmowa? siebie takimi, jacy s?, potrafi? zrozumie? siebie, nawet gdy mówi? innym j?zykiem, potrafi? w pe?ni zaakceptowa? siebie nawzajem.

Uczyni? tych ludzi swymi bra?mi, uczyni? swoj? wspólnot?, w której panowa? duch solidarno?ci, bo gdy ludzie byli g?odni, powiedzia? do aposto?ów: „Dajcie im co? do jedzenia”; kiedy uzdrowi? chor? kobiet?, zach?ci? j? potem do s?u?enia innym; wskrzesi? w jednej rodzinie zmar?e dziecko. Jak widzimy Jezus nie zniszczy? niczego, co spotka?, ale to przekszta?ci?! Co my powinni?my czyni?? Przekszta?ca? ?wiat, b?d?c Jezusem. Powinni?my zanosi? ?wiatu relacje na wzór Trójcy. Aby nimi ?y?, jest tylko jedna droga: nale?y wybra? Jezusa opuszczonego, co oznacza umiej?tno?? zatracania si? w sobie nawzajem, umiej?tno?? podkre?lania drugiego. Wtedy Bóg Ojciec b?dzie nadal tworzy? nowe rzeczy, a Duch ?wi?ty b?dzie nas nadal o?wieca? ”.